

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, środa 10 sierpnia 1932 r.

Nr. 181

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Gdańsk. — Polska a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R. Mocarstwa a Z.S. R. R. — Francja a Stany Zjedn. A. P. Sytuacja polityczna w Stanach Zjedn. A. P. — Sytuacja polityczna we Włoszech. — Litwa a Niemcy.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Völkischer Beobachter 9.VIII, w art. „Polens wahres Gesicht” przytacza szereg polskich głosów z prasy i oświadczeń, m. inn. Ligi Morskiej i Rzecznej, z których ma wynikać, że Polska uważa za cel swej polityki nad morzem zajęcie Gdańska i całych Prus Wschodnich. Tym głosom przeciwstawia dziennik głos Nittiego z 1923 r., który oddanie Polsce Pomorza i Śląska Górnego uważał za gospodarcze zniszczenie Niemiec i swoją książkę zatytułował „Europa nad przepaścią”. Dziennik więc podkreśla, że „dopóki nie będzie zniesiony „korytarz”, i dopóki Górny Śląsk, Gdańsk i Kłajpeda nie staną się napowrót niemieckie, dopóty nie będzie pokoju w Europie. Niestłuchane traktowanie 70-miljonowego narodu przez pewien mały naród (polski) musi z konieczności wcześniej lub później doprowadzić do katastrofy”.

Deutsche Tageszeitung 8.VIII, pisze o nowej książce Oertzena p. t. „Polen an der Arbeit”, w której autor przestrzega społeczeństwo niemieckie, że każda prawie akcja ludności polskiej w Niemczech ma cechy zdrady stanu, i że należy tej działalności przeciwstawić się.

Dziennik ze swej strony życzy autorowi, aby jego książka znalazła się w ręku najliczniejszych czytelników.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Landesztg. 9.VIII, omawiając warunki ostatnio zawartej taryfy polsko-rumuńskiej, pisze m. innemi: Pomimo bardzo dokładnego opracowania tej taryfy, my gdańszczanie, niestety, nie możemy się z tego cieszyć, gdyż pożytek, który z niej wypływa jest udziałem tylko konkurencyjnego portu Gdyni. To co możemy zrobić, to jedynie zanotować umowę,

jako nowe naruszenie przez Polskę zobowiązań w stosunku do Gdańska.

The New York Times Magazine 24.VII, podaje artykuł o Gdańsku p. t. „Najbardziej nieszczęśliwe miasto w całej Europie” z dołączeniem mapki widoków Gdańska i portu w Gdyni. Autor (William C. White) podaje krótką historję utworzenia wolnego miasta Gdańska i podnosi, że odtąd istnieją ciągle tarcia, które oddziałują na stosunki między Polską a Niemcami. Autor zaznacza, że Polacy dla uniezależnienia się od Gdańska wybudowali własny port w Gdyni, który podrywa byt W. Miasta. Autor podkreśla, że Gdańsk jest ośrodkiem wzrastającego antagonizmu rasowego między Germanami a Słowianami.

POLSKA A Z. S. R. R.

La Republique 9.VIII, występuje ostro przeciwko francuskiej prasie umiarkowanej i konserwatywnej, która prowadzi kampanję przeciwko polsko-sowieckiemu paktowi o nieagresji. „Możnaby powiedzieć — pisze dziennik — że dla całej tej prasy jedynym pragnieniem byłoby nietylko to, ażeby Polska stała z karabinem u nogi przeciw Sowietom, lecz również, ażeby wrogą nastroj między temi dwoma rządami trwał nadal w oczekiwaniu wojny. Dzienniki te pragną, ażeby pozostano przy systemie, zaleconym przez Clemenceau t. j. metodzie „dru tu kolczastego”. Fakt, że „trędowny” nie jest już całkowicie izolowany, że Polska mogła porozumieć się z nim, napełnia ich grozą i gniewem. Ofenzywa prawicowej prasy francuskiej — pisze dziennik — jest zupełnie naturalnym objawem uczuć zastraszonej burżuazji. Ale w Polsce, gdzie przyzwyczajono się pertraktować z osobistościami, będącymi we Francji dziś już bez znaczenia, oraz gdzie dzienniki francuskie przychylnie tym

politykom uważane są nadal jako głos Francji — powiedziano sobie, iż wstąpiło się na fałszywą drogę i że Francja nie pragnęła wcale zbliżenia polsko-sowieckiego. Początkowo przypuszczano w Polsce, że podpisanie paktu było pożądane przez Quai d'Orsay, tymczasem prasa francuska, którą w Warszawie uważa się za reprezentującą linię polityczną Quai d'Orsay, protestuje energicznie przeciwko paktowi. Czy zatem Polska popełniła błąd? — zapytuje autor (Dominique) i odpowiada, że Polska nie popełniła żadnego błędu i nie wywołała bynajmniej niezadowolenia w Paryżu. Życzeniem Paryża było, konstatuje autor, ażeby Polska podpisała pakt o nieagresji z Sowietami. Pakt byłby szczęśliwy, gdyby stosunki handlowe między Polską a Rosją sowiecką zostały przywrócone, gdyż zdaje on sobie sprawę z tego, iż w ten sposób popiera interesy obu narodów, a jeżeliby się mówiło tylko o Polakach, to wystarczy wspomnieć np. o przemyśle łódzkim, którego aparat nastawiony był i jest na eksport do Rosji i który znajduje się od 15 lat a nawet dłużej w stanie upadku. Lecz francuska prasa konserwatywna przechodzi nad tym punktem do porządku dziennego. W każdym razie należy powtórzyć Polsce — pisze dalej autor — iż Francja będzie zawsze zadowolona, widząc tego rodzaju gesty, jak podpisanie aktów, które zapewnią pokój na wschodzie Europy. To samo Francja mogłaby powtórzyć pod adresem Rumunii. „Czasy drutów kolczastych minęły“.

Poslednija Nowosti 7.VIII, donoszą z Warszawy, że przewiduje się tu zawarcie w niedalekim czasie układu handlowego polsko-sowieckiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vossische Ztg. 8.VIII, w koresp. z Warszawy pisze, że Polska w ostatnich latach wszelkimi sposobami zabiegała o ukończenie budowy kolei Górny Śląsk — Gdynia, co ma być ciosem dla Gdańska; zawiadła jednak Polaków nadzieja na dalszą ratę pożyczki francuskiej, wobec czego musiano ograniczyć roboty i dążyć tylko do uruchomienia linii jednotorowej.

Sieгодня 7.VIII, donosi o rewelacjach polskiego komunisty Beneka, aresztowanego przez policję polską w chwili, kiedy zamierzał przekroczyć granicę sowiecką. Według tych rewelacji przywódca polskiej partii komunistycznej obracał subsydia otrzymywane z Moskwy na swoje własne potrzeby. W partii zanika dyscyplina, przywódcy nie chcą brać udziału w wystąpieniach, które grozić im mogą niebezpieczeństwem.

Prasa sowiecka 7.VIII, donosząc o strajku przedsiębiorstw miejskich we Lwowie twierdzi, że strajk ten ma charakter polityczny i że kierownictwo jego spoczywa w rękach komunistów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Dzień Kowieński 6.VIII, w art. wst. p. n. „Mistyka a rzeczywistość“, omawiającym sytuację wewnętrzną Rzeszy niemieckiej, podkreśla, że Hitler nie posiada konkretnego programu, a utrzymuje się na powierzchni życia politycznego Niemiec jedynie dlatego, że jest niepospolicie utalentowanym agitatorom. Mówi tylko o czci, wielkości, potędze, misji, ekspansji i duchu germańskim. I to wystarcza „narodowi filozofów“. Nikt nie pyta Hitlera, co mianowicie zrobi, gdy dojdzie do władzy, jak przeschwepi swą mistykę na grunt rzeczywistości? Dziennik zaznacza, że pytania tego Hitler najbardziej obawia się, gdyż nie ma dla niego nic trudniejszego, niż znalezienie na nie odpowiedzi. Musi więc ono, niby miecz Damoklesa, wisieć nad nim. Dlatego też Hitler — wbrew pozorom — bynajmniej się nie śpieszy ani do objęcia władzy, ani też do udziału w obecnych rządach generałów i junkrów pruskich. Woli on, nie ponosząc oficjalnie odpowiedzialności za bieg wypadków, być decydującym czynnikiem zakulisowym w życiu politycznym Niemiec oraz straszakiem Europy. To ostatnie zresztą jest niewątpliwie ogromnie na rękę każdemu ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA

W Z. S. R. R. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Wozroźdzenie 7.VIII, pisze w art. wst., że manewr Stalina, mający na celu skłonienie chłopów do rzucenia zboża na rynek, nie udał się. Chłop nie dał

się oszukać i zarządzeniom władzy przeciwstawia nadal bierny opór. Stalin ma przed sobą tylko dwie drogi: wycofać się na dawniej zajmowane stanowiska, lub iść naprzód na drodze reform w duchu liberalizmu gospodarczego. W tym ostatnim wypadku powstałaby w Rosji nowa burżuazja; byłby to dla komunizmu eksperyment jeszcze niebezpieczniejszy od Nepu.

Prawda 7.VIII, przyznaje w art. wst., że sytuacja zbożowa na Ukrainie jest ciężka. W ciągu lipca plan „chlebozagotowki“ na Ukrainie wypełniony został tylko w 20,7 proc. Rezolucje wszechukraińskiej konferencji partii komunistycznej nadal realizowane są w słabym tempie. Dziennik podkreśla konieczność poważnego wysiłku, celem zaradzenia tym brakom i zaniedbaniom.

La République 7.VIII, omawia możliwość uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone Am. Półn. i podkreśla, że zależne to jest w dużej mierze od stosunków z Japonją. W każdym razie gdyby doszło do uznania Sowietów to zbliżenie takie nie wykroczyłoby poza ramy modus vivendi.

The Manchester Guardian 6.VIII, w art. wst. wskazuje na konieczność rozwoju stosunków handlowych pomiędzy W. Brytanią i Sowietami. Autor podnosi znaczenie rynku rosyjskiego dla W. Brytanji i podkreśla, że o ile Sowiety nie uzyskają ułatwień kredytowych w Anglii, to zwrócą się wówczas do innego państwa.

FRANCJA A STANY ZJEDN. A. P. SYTUACJA POLITYCZNA W STANACH ZJEDN. A. P.

Le Journal 8.VIII, w art. St. Brice'a pisze, że wystarczy przejrzeć cyfry wywozu francuskiego do

Stanów Zjedn. w ostatnich trzech latach, aby się przekonać, że zawarcie z niemi traktatu handl. jest dla Francji rzeczą b. pożądaną. Mianowicie wywóz francuski do Stanów Zjedn. w 1931 r. spadł więcej niż do połowy w porównaniu z 1929 r. i wynosił tylko 1,975 milionów fr., a w roku bieżącym spadł w jeszcze większym stopniu, chociaż ogólne obniżenie się przywozu do Stanów Zjedn. wyniosło w pierwszym półroczu b. r. tylko 35%. Jest rzeczą zrozumiałą, że Amerykanie chętnie udzieliliby pewnych ustępstw dla towarów francuskich w celu osiągnięcia we Francji możliwości korzystania z zasady największego uprzywilejowania. Lecz tutaj właśnie sprawa komplikuje się, gdyż amerykańska ustawa celną nie pozwala na osobne zniżki ceł dla poszczególnych krajów, Francja może zatem faktycznie skorzystać przy przywozie tylko tych towarów, których nie przywożą inne kraje, a więc pozabawionych współzawodnictwa. Takich towarów, któreby stanowiły niejako monopol produkcji francuskiej, jednak jest niewiele. Ponadto autor wskazuje jeszcze na to, że ewent. traktat mógłby być ratyfikowany najwcześniej w grudniu po zebraniu się kongresu.

Izwiestja 8.VIII, omawiają sytuację przedwyborczą w Stanach Zjednoczonych. Dziennik wypowiada pogląd, że zwycięstwo tej czy innej partji niewiele zmieni w polityce amerykańskiej. Kampanja wyborcza ujawnia w całej pełni, że system partyjny w Stanach Zjednoczonych jest przestarzały i nieelastyczny. Życie szuka sobie innych kanałów i rozsądza stare formy polityczne. Dumna izolacja Ameryki ma się ku końcowi. Że fakt ten nie znajduje dotychczas wyrazu w układzie tradycyjnych sił politycznych kraju, — tem gorzej dla nich.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Il Popolo d'Italia 4.VIII, zamieszcza art. wst. Mussoliniego, reasumujący doktrynę faszystów. Faszystom nie wierzy w stały pokój i jego użyteczność, gdyż wyrzeczenie się walki jest tchórzostwem i uciekaniem od ofiarności. Stąd obce faszystom są wszelkie prądy międzynarodowe. Faszystom jest niechętny socjalizmowi, który już się załamuje. Nie uznaje demokracji, bo nie wierzy, żeby liczba mogła rządzić, opierając się na zwoływanych od czasu do czasu zebraniach, opartych na powszechnem prawie głosowania. Nie przywiązuje wagi do republikańskiej formy rządu, gdyż nie zapewnia ona pomyślności państwu; faszystom może ją jednak dopuszczać, tak samo jak i monarchję. Faszystom jest przeciwny liberalizmowi, który obdarza jednostkę przywilejami ze szkodą państwa. Niemcy osiągnęły zjednoczenie narodu bez liberalizmu, który jest zupełnie obcy narodowi niemieckiemu, wybitnie monarchistycznemu, a prowadzi do anarchji. Liberalizm skupił mnóstwo węzłów gondyjskich, które usiłował rozwiązać przy pomocy wojny światowej, ale nie potrafił i upada. Według faszystów państwo jest organizmem politycznym, prawnym i gospodarczym narodu, wychowującym ten naród dla państwa w oparciu o szerokie masy ludu. Faszystom ogranicza swobodę osobnika na korzyść państwa, ale tylko o tyle, o ile ta swoboda jest szkodliwa dla całości. Uznaje religję katolicką za związaną z narodem włoskim i wymagającą ochrony. Dąży do ekspansji, jako objawu żywotności i dlatego wymaga

karności, której potrzebę narody dziś wybitnie odczuwają.

Frankfurter Ztg. 9.VIII, w art. wst. pisze, że Mussolini w artykule, przeznaczonym dla Encyklopedji Włoskiej, napisał m. inn., że „polityczne doktryny przemijają, a narody pozostają”. Dziennik zaznacza, że twórca faszystów przez 10 lat kierował Włochami nie tyle przez wykonywanie określonego programu, ile przez dawanie pobudzeń, oddziaływających na skrajne uczucia nacjonalistyczne. Teraz Mussolini czuł potrzebę opracowywania swojej doktryny widocznie w tem przekonaniu, że na dalszą metę można zwalczać inne doktryny również tylko ideałami, a nie knutami. Z artykułu tego jednak okazuje się, że faszystom obok wysokich wymagań etycznych żywi niewiarę w utrzymanie trwałego pokoju. Faszystom, zdaniem Mussoliniego, jest podobny do innych doktryn, które po urzeczywistnieniu się przemijają, a więc tylko przez pewien okres dziejów reprezentują ducha ludzkiego. Dziennik zapytuje: poco czyni się tyle hałasu, skoro teraz okazuje się, że doktryna faszystowska jest właściwie związana tylko z osobą Mussoliniego. W istocie, faszystom nie przyjął się w żadnym kraju, gdzie istnieją ustalone instytucje demokratyczne.

LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Aidas 8.VIII, w art. p. n. „Nasza Kłajpeda” podkreśla, że fakt, iż Trybunał Haski nie wydał dotychczas decyzji w sprawie kłajpedzkiej, świadczy tylko o tem, że sędziowie Trybunału odnieśli się do tej sprawy z całą powagą. Następnie dziennik przypomina treść obowiązującego Litwę art. 17 konwencji kłajpedzkiej i art. 13 paktu Ligi Nar., z których pierwszy głosi, że decyzja Trybunału nie podlega apelacji, drugi zaś, że Rada Ligi może użyć pewnych środków w wypadku niespełnienia przez członka Ligi decyzji Trybunału, poczem pisze: „Uznaliśmy za niezbędne przytoczenie czytelnikom brzmienia tych artykułów, a to w celu podkreślenia całej powagi zagadnienia. Musimy być przygotowani na przyjęcie wszelkiej decyzji haskiej, bez względu na to, czy będzie ona dla nas przychylna, czy też mniej przychylna. Decyzja Trybunału niewątpliwie zostanie wciągnięta do statutu kłajpedzkiego. Z decyzją tą będziemy musieli zawsze liczyć się”. W d. c. dziennik pisze o stałem dążeniu Litwy do zgodnego współżycia z krajem kłajpedzkim, dalej podkreśla roztaczanie przez rząd litewski troskliwej pieczy nad rolnictwem i przemysłem kraju kłajpedzkiego, wreszcie podnosi konieczność stałego uzgadniania pomiędzy Litwą i Kłajpedą wysokości należnych Kłajpedzie sum z udziału w dochodach finansowych państwa. W końcu dziennik wzywa opinię litewską, by spokojnie przyjęła decyzję Trybunału Haskiego, bez względu na to, jak ona wypadnie dla Litwy.

Rytas 6.VIII, zamieszcza notatkę o znacznym, sięgającym 30 — 40 proc., spadku eksportu litewskiego do Niemiec. Dziennik wskazuje w d. c. na pogorszenie się interesów eksporterów litewskich, którzy nie mogąc uzyskać długoterminowych kredytów, muszą za towary płacić gotówką, pomimo że znaczne kapitały tych eksporterów są „zamrożone” w Niemczech.

